

JACEK BOLEWSKI SJ

POCZĄTEK W BOGU

Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici
Kraków 1998

WPROWADZENIE

Początek w Bogu... Tak można by rozpocząć każde dzieło tworzone w jedności z Nim i w Nim. Skoro jest On źródłem wszelkiego dobra, to w początku szczególnie potrzeba Jego stwórczej mocy. Co jednak oznaczają wyjściowe słowa jako tytuł książki? Bardziej jednoznaczny jest podtytuł, dlatego najpierw przy nim się zatrzymajmy.

Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia stanowi główną propozycję teologiczną niniejszej pracy, owoc analiz i refleksji, które stopniowo prowadzą do rozpoznania sensu tej jedności. Spojrzenie jednoczące musi uporać się z problemami, wywołującymi dzisiaj podziały. Skupiamy się na jednym – na dziewiczym poczęciu Jezusa. Można pojąć fakt, że jest ono kwestionowane przez niechrześcijan. Kto nie przyjmuje Bosko-ludzkiej tajemnicy Chrystusa, ten i w Jego początku nie będzie widział niczego tajemniczego. Zdziwienie budzi jednak odrzucanie dziewiczego poczęcia przez ludzi nadal uważających się za chrześcijan – wyznawców Chrystusa Jezusa. Jak to jest możliwe? Aby znaleźć odpowiedź, trzeba dokładniej rozważyć argumenty stosowane przez oponentów. W tym sensie naszym punktem wyjścia jest w tej pracy problematyka dziewiczego poczęcia Jezusa. Poświęcamy jej całą pierwszą część: *Panorama problemu*.

Nie wchodząc jeszcze w szczegóły problemu, zauważmy krótko: Kwestionowanie dziewiczego poczęcia w obrębie samego chrześcijaństwa pojawiło się stosunkowo niedawno jako spuścizna tzw. Oświecenia. Prześledzimy rozwój problematyki w krajach Europy zachodniej aż do ostatnich lat, kiedy głosy przeciw dziewiczemu poczęciu zaczęły się upowszechniać także w Kościele katolickim. Istotną funkcją pierwszej części naszej pracy jest obszerne, rzetelne przedstawienie tych krytycznych głosów. Ich echa docierają obecnie i do nas, do Polski, najczęściej za pośrednictwem wydawnictw odległych od Kościoła. Najwyższy czas, aby

przedstawić obraz problematyki niejako od wewnątrz. Umożliwi to głębszy wgląd w kwestionowaną prawdę.

Taką funkcję spełnia część druga: *Głębia tajemnicy*. Tutaj liczy się nie tyle panoramiczna szerokość, ile głębokość spojrzenia, a zamiast sprzeciwu – pozytywne zbliżenie do bogactwa prawdy. W odróżnieniu od części poprzedniej, gdzie przeważają głośnie, przynajmniej w kręgu teologów, nazwiska i wypowiedzi, przywołamy tu mniej znane świadectwa, które wnoszą istotnie nowe światło. Nowość nie jest – i w teologii nie może być – absolutna. Wiąże się raczej z odnowionym spojrzeniem na pierwotne świadectwo Nowego Testamentu. Współczesna egzegeza biblijna nie prowadzi bynajmniej do zakwestionowania tradycyjnych prawd wiary, jak niekiedy mogłoby się wydawać w świetle krytycznych głosów z pierwszej części pracy. Zobaczmy raczej, że właśnie posługa egzegetyczna pozwala odkryć aspekty biblijnego świadectwa, które pełniej odsłaniają prawdę o początku Jezusa. Tu wreszcie będziemy się mogli przekonać o jedności między Jego dziewiczym poczęciem a niepokalanym poczęciem Maryi.

Tak oto dochodzimy do kolejnego członu w podtytule książki. Niepokalane poczęcie, które jednoczy się z dziewiczym, oznaczać może początek życia ludzkiego Jezusa. Także Jego poczęcie z Matki Dziewicy było niepokalane, choć oczywiście tajemnica niepokalanego poczęcia Maryi obejmuje więcej aniżeli w potocznym utożsamianiu tej prawdy z dziewiczym poczęciem Syna. W naszej pracy, skupionej na początku Jezusa, mówimy o początku Maryi tylko tyle, ile wymaga tego właśnie pełniejsze spojrzenie na dziewicze poczęcie. Nie poświęcając zatem Jej niepokalanemu poczęciu zbyt wiele miejsca, szukamy przede wszystkim uzasadnienia jedności obu prawd.

O tej jedności mówi w ukryty sposób, obejmujący dodatkowe elementy, sam tytuł książki. Jego wieloznaczność teraz dopiero daje się rozjaśnić. Początek w Bogu... Tym początkiem jest w naszych rozważaniach na pierwszym miejscu dziewicze poczęcie Jezusa, początek ludzkiego życia Syna Bożego. Został on dokonany w Bogu, mówiąc inaczej: U ludzkiego początku Jezusa był obecny, zarazem się objawiając, Bóg-Ojciec, który przez Ducha Świętego sprawił poczęcie Syna z Maryi Dziewicy. Dalej, początek w Bogu łączymy z niepokalanym poczęciem Maryi. Boże działanie przejawiało się tu inaczej, ale konieczność odróżniania obu tajemnic nie powinna przesłaniać ich jedności. Najważniejszym aspektem, który próbujemy wyrazić w tytule, jest odkrycie, że dziewicze i niepokalane poczęcie jako dwa znaki ludzkiego początku – Jezusa i Maryi – objawiają tajemnicę początku w samym Bogu! Tu kryje się źródło jedności obu rozważanych przez nas tajemnic.

Jeśli wyjaśnienie tytułu pracy pozwoliło przedstawić ogólny jej zarys, to znaczy, że w tym początku zawiera się cała reszta. Jej rozwinięcie – treść książki – przyniesie wiele szczegółowych problemów. Odnoszą się one do różnych aspektów jednego problemu, jakim stało się coraz bardziej samo dziewicze poczęcie Jezusa. Poszczególne kwestie będziemy przedstawiać według chronologii, w jakiej się pojawiały. Stopniowo będą się wyłaniać także odpowiedzi. Nie ograniczamy się do tych, które proponują rozważani autorzy. Nasze spojrzenie na jedność obu tajemnic – początku Jezusa i Maryi – sięga dalej, głębiej... Oryginalny charakter tej wizji odsoni się w drugiej części pracy. Odcodzimy tam od chronologii, przybliżając się w sposób systematyczny, krok po kroku, do samego sedna, serca tajemnicy. Jest nim – jakże by mogło być inaczej – misterium Boga, najbardziej ukrytego, odwiecznego Początku.

Jak określić metodę tej pracy? W pierwszej części wydobywamy po prostu i charakteryzujemy najważniejsze głosy z dyskusji wokół dziewiczego poczęcia Jezusa. Pochodzą one z kręgów filozoficzno-historycznych, egzegetyczno-biblijnych i teologiczno-dogmatycznych. Już tutaj podnoszona jest coraz wyraźniej kwestia metody, jaką należy przyjąć w analizie danych o początku Jezusa. Szczególnie ważne staje się rozróżnienie między świadectwem Pisma Świętego a późniejszymi wypowiedziami kościelnymi, w szczególności wyznaniem wiary. To rozróżnienie wykorzystamy w drugiej części pracy, odwołując się do rozważań współczesnej hermeneutyki dogmatów.

Do naszej metody należy rozważenie dziewiczego poczęcia w możliwie szerokim kontekście. Zobaczymy, że wiele głosów odrzucających tę prawdę pochodziło ze zbyt ciasnej oceny danych biblijnych. Nie poświęcono dostatecznej uwagi teologicznemu zróżnicowaniu i bogactwu nowotestamentowego świadectwa o początku Jezusa. Wyjściem z tego zawężenia perspektywy będzie rozważenie najważniejszych tekstów biblijnych na szerszym tle, zarówno Pisma, jak i wydobywającej jego sens tradycji. W interpretacji Biblii wychodzimy nie od przeciwstawienia egzegezy i teologii, lecz od jedności. To nastawienie pozwoli wskazać możliwość pojednania w niejednym egzegetycznym sporze.

Szerokość spojrzenia w naszej pracy przejawia się dalej w tym, że nie ograniczamy się do autorów katolickich, ale sięgamy także do ważnych dzieł protestanckich i prawosławnych. Okazuje się – także w przypadku dziewiczego poczęcia – że otwartość ekumeniczna może stać się źródłem ubogacenia. Pomocne będzie ponadto odwołanie się do prac z różnych obszarów językowych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego. Warto zauważyć, iż na ogół istnieje pewna jednostron-

ność w relacji autorów romańskich (południa Europy) i nieromańskich (Niemiec, Anglii, USA), jak gdyby przepływ teologicznej informacji dokonywał się przeważnie z północy na południe. W naszej pracy – ponad granicami – szukamy połączenia pozytywnych elementów z obu stron. Dodajmy w końcu, że będziemy także szukać impulsów ze strony nauk przyrodniczych, których istotne znaczenie we współczesnym świecie domaga się rozpatrzenia również w naszej kwestii.

Otwartość na wiele inspiracji zaowocuje przede wszystkim w drugiej części pracy. Zastosowana tu metoda jest znowu prosta. Jak w pierwszej części słuchamy uważnie głosów z dwóch ostatnich wieków, tak w drugiej części skupimy się z całą uwagą na świadectwie Pisma Świętego. Odtąd odwrócimy jakby w naszych rozważaniach relację do wykorzystanych źródeł. O ile w *Panoramie problemu* bezpośrednim źródłem są późniejsze prace, komentujące wypowiedzi biblijne, o tyle w *Głębi tajemnicy* samo Pismo jako źródło Objawienia staje się bezpośrednim przedmiotem naszej uwagi. Naturalnie również i w tych rozważaniach opieramy się w dużej mierze na pracach innych autorów, ale ich pośrednictwo służy jednemu – przybliżeniu do biblijnego źródła. W nim odkryć można wszystko, co w naszej kwestii jest istotne.

W pojmowaniu katolickim Pismo Święte nie jest jedynym źródłem Objawienia. Ten sam Duch Święty, który inspirował autorów biblijnych, działa dalej w kościelnej Tradycji, wspierając autentyczną interpretację świadectwa Pisma. Dlatego Pismo i Tradycja „ściśle się z sobą łączą i komunikują”, a „wypływając z tego samego źródła Bożego, zrastają się jakoś w jedno i zdążają do tego samego celu” (KO 9). W naszych rozważaniach uwzględnimy najwcześniejsze świadectwa Tradycji, zawarte w Symbolach wiary i w pismach Ojców Kościoła. Wykorzystamy także późniejsze dokumenty kościelne.

Szczególnym akcentem prezentowanej pracy jest odwołanie się do jeszcze jednego rodzaju świadectw, pochodzących z Boskiego źródła. Wiążą się one z dogmatyczną prawdą o niepokalanym poczęciu Maryi. Ten dogmat, istotny dla naszych rozważań, nie tylko stał się zwieńczeniem uprzedniego rozwoju tradycji, ale także zapoczątkował nową fazę. Wyróżniają się w niej dwa świadectwa. Pierwsze pochodzi z Lourdes i łączy się z osobą św. Bernardetty; za jej pośrednictwem – zgodnie z wiarą Kościoła – sama Niepokalana rzuciła światło na dogmat, ogłoszony niespełna cztery lata wcześniej. Drugie zawdzięczamy Jej największemu czcicielowi w naszym wieku, św. Maksymilianowi Marii Kolbemu. Zobaczymy, jak bardzo daje do myślenia to żywe, ciągle aktualne

świadectwo świętych w Kościele. Tutaj właśnie znajdziemy wymowne znaki jedności dziewiczego i niepokalanego poczęcia jako początku w Bogu.

Na koniec określmy, do jakiej dziedziny teologicznej można zaliczyć nasze studium. Analizy i rozważania, przy całym swym oparciu na świadectwie biblijnym, zmierzają do wniosków z zakresu teologii dogmatycznej. W książce pojawia się wiele wątków związanych z tajemnicą początku, nie tylko Jezusa i Maryi, lecz także w odniesieniu do innych ludzi oraz samego Boga. Jednak najczęściej nasza uwaga koncentruje się na Maryi. W tym sensie niniejsza praca należy do mariologii. Powyższe uwagi wstępne pozwalają się domyślać, iż jest to mariologia otwarta, zdolna inspirować inne dziedziny teologii. Najwyższy czas, aby przejść od domysłów – do myślenia. Jego owocem jest to, co następuje.